

ELŻBIETA ZNAMIEROWSKA-RAKK

KWESTIA TRACJI ZACHODNIEJ W POLITYCE MIĘDZYNARODOWEJ 1878—1919

Tracja Zachodnia, zwana też Tracją Egejską lub Tracją Białomorską, to obszar o powierzchni ok. 8700 km², usytuowany pomiędzy dolnym biegiem rzek: Maricy na wschodzie a Mesty na zachodzie. Północną granicę prowincji wyznaczają Rodopy, a południową — Morze Egejskie, nazywane również Morzem Białym. Położenie Tracji Zachodniej w miejscu, przez które przechodziła najważniejsza droga z Macedonii i północnej części Grecji do Tracji Wschodniej, Istambułu i cieśnin czarnomorskich, a zarazem najkrótsza trasa prowadząca z północnej Bułgarii do Morza Egejskiego, nadawało tej prowincji ważne znaczenie strategiczne i polityczne. Dodatkowymi jej walorami były urodzajne gleby sprzyjające uprawie cennych roślin przemysłowych: tytoniu, oliwek, winnej latorośli, cytrusów i in., zasoby bogactw naturalnych, takich jak rudy cynku czy ołowiu, oraz dogodne warunki do budowy i rozwoju portów handlowych. Wszystko to czyniło z Tracji Zachodniej łakomy kąsek dla sąsiadujących z nią państw bałkańskich: przede wszystkim Bułgarii i Grecji, a także w jakiejś mierze i Turcji. Dla mocarstw europejskich natomiast ważne było, aby obszarem tym władało państwo, którego polityka pozostawałaby w zgodności z ich interesami na Bałkanach.

Rozpatrując kwestię Tracji Zachodniej w polityce międzynarodowej, trzeba mieć na względzie, że nie stanowi ona pojęcia jednolitego w sensie geograficznym, albowiem z punktu widzenia geografii istnieje tylko jedna Tracja — kraina rozciągająca się od dolnego biegu Mesty na zachodzie po Morze Marmara i Morze Czarne na wschodzie. Jednolite pojęcie geograficzne Tracji obejmuje wszakże dwa pojęcia historyczno-polityczne, wyodrębnione wskutek skomplikowanych wydarzeń w końcu XIX w.: Trację Zachodnią i Trację Wschodnią, oddzielone od siebie umownie rzeką Maricą od Adrianopola aż po jej ujście do Morza Egejskiego. W konsekwencji tego podziału obie Tracje dotychczas bliskie sobie etnicznie i gospodarczo poczęły się różnicować pod wieloma względami, doprowadzając do stanu, w którym potrzeba odrębnego ich traktowania w polityce międzynarodowej stała się w pełni uzasadniona.

W końcu XIX w. i w pierwszej połowie XX w. zarówno Tracja Zachodnia, jak i Tracja Wschodnia przeszły burzliwe i zmienne koleje losu, wyciskające silne piętno na sytuacji społeczno-ekonomicznej mieszkańców tych ziem. Równocześnie pogłębiły się istniejące sprzeczności i powstały nowe spory pomiędzy trzema państwami sąsiednimi na Bałkanach; Bułgarią, Grecją i Turcją, władającymi w różnych okresach Tracją jako całością bądź jej częściami: Tracją Zachodnią czy Tracją Wschodnią. Konflikty tych trzech państw na tle Tracji dyskutowane były przez pozostałe państwa bałkańskie, a zwłaszcza przez Serbię (po I wojnie światowej Jugosławię) oraz przez Rumunię. Jednakże czynnikiem ostatecznie decydującym o sposobie rozstrzygnięcia antagonizmów bałkańskich były mocarstwa europejskie. Dla nich to od wieków Bałkany stanowiły niezwykle cenne terytorium z punktu widzenia strategicznego, politycznego i gospodarczego. Na ten stan rzeczy składało się wiele przyczyn: wspomniana wyżej bliskość cieśnin Morza Czarnego łączących Europę z krajami Bliskiego Wschodu i Azją, sąsiedztwo wschodniej części Morza Śródziemnego, położenie pomiędzy Adriatykiem a Morzem Czarnym, bogate zasoby rolno-surowcowe i chłonne rynki zbytu w zacofanych państwach bałkańskich. Walka o hegemonię i rynki zbytu w Europie Południowo-Wschodniej legła u podstaw polityki ingerencji mocarstw europejskich, które w zależności od tego, co w danym momencie najbardziej odpowiadało ich interesom, popierały to jedną, to drugą stronę w konflikcie na Bałkanach. W rezultacie podejmowano decyzje nie tylko nie uwzględniające racji narodów bałkańskich, lecz przeciwnie — stwarzano tym sposobem nowe źródła sporów. Typowym przykładem dyktatu mocarstw europejskich w tej części Europy są m. in. rozstrzygnięcia dotyczące Tracji Zachodniej odpowiedzialne za jeden z najpoważniejszych antagonizmów na Bałkanach: konflikt bułgarsko-grecki, którego konsekwencje przez długie lata rzucały cień na stosunki między obu tymi państwami.

* * *

Rzut oka na mapę Bałkanów pozwala stwierdzić, że Tracja Zachodnia stanowi naturalne przedłużenie terytorium Bułgarii oraz szlaków komunikacyjnych łączących ten kraj z Morzem Egejskim przez dolinę Maricy i Mesty. Jeżeli chodzi o oblicze etniczne, to jak podają kroniki dziejopisarzy bizantyjskich, Tracja Egejska zamieszкана była przez ludność bułgarską jeszcze w wiekach średnich¹. W okresie panowania bizantyjskiego oraz tureckiego ogromnym skupiskiem Bułgarów na tym terytorium były Rodopy. Mieszkańcy Rodopów stopniowo zasiedlali urodzajną ziemię tracką, zajmując się rolnictwem i hodowlą bydła. Wymownym do-

¹ K. T. Dimczew, *Byłgarija i izlazyt na Egejsko More*, Sofija 1946, s. 5.

wodem bułgarskiego pochodzenia tej ludności są dzisiejsi Pomacy — Bułgarzy, którzy zachowali język i świadomość narodową bułgarską pomimo przejścia na wiarę muzułmańską w epoce imperium osmańskiego. Do ludności pomackiej przyłączyło się także w tym okresie wielu Bułgarów przesiedlonych ze Średniej Góry, co było zgodne z interesami tureckich posiadaczy wielkich folwarków ziemskich, pragnących je zagospodarować. W ten sposób w stosunkowo krótkim czasie w całej Tracji powstały liczne i zasobne wsie bułgarskie². Bułgarski charakter Tracji potwierdzają także pisma licznych uczonych, podróżników, wojskowych i duchownych, którzy mieli możliwość poznania z autopsji oblicza etnicznego tej ziemi. Jednym z najstarszych źródeł tego rodzaju jest pismo Wilhelma, biskupa tirskiego, uczestnika trzeciej wyprawy krzyżowej prowadzonej przez Bałkany, który pisał, że Tracja rozpościera się aż do Istambułu, a naród bułgarski zajmuje całą przestrzeń od Dunaju do Adriatyku i Istambułu i stąd cały ten kraj szerokości 10 i długości 30 dni drogi nazywa się Bułgaria³. Sporo dowodów świadczących o bułgarskiej fizjonomii Tracji zawiera również spuścizna uczonych, podróżników i wojskowych rosyjskich z okresu wojny Rosji z Turcją w 1828 r.⁴

Jednakże zmieniający się układ sił międzynarodowych w Europie i ingerencja mocarstw w sprawy bałkańskie udaremniły okrzepnięcie elementu bułgarskiego w Tracji. W rezultacie bowiem doniosłych wydarzeń politycznych dochodziło do częstych ruchów przesiedleńczych i masowego opuszczania ziem trackich przez bułgarskich chrześcijan i bułgarskich mahometan. O ile pierwsi emigrowali głównie na północ do Rosji, Dobrudży, a następnie do wschodniej, środkowej i północnej Bułgarii, to ci ostatni osiedlali się przede wszystkim w Azji Mniejszej. W ten sposób liczba populacji bułgarskiej w Tracji sukcesywnie się zmniejszała. Procesowi temu położyć kres mogłoby tylko takie rozwiązanie polityczne, które albo by przyłączało terytorium Tracji do wyzwolonego państwa bułgarskiego, albo przyznawałoby jej autonomię. Tymczasem nawet słynne, otoczone już w Bułgarii legendą dzieło dyplomacji rosyjskiej — traktat w San Stefano z lutego 1878 r., który określał granice rozległego państwa bułgarskiego od Morza Czarnego po Morze Egejskie, nie przewidywał włączenia całej Tracji w skład młodego księstwa. W myśl bowiem postanowień tego traktatu Bułgaria uzyskiwała szeroki dostęp do Morza Egejskiego, ale głównie przez Macedonię Egejską od Zatoki Orfańskiej do Mesty, łącznie z portem Kawala. Natomiast dostęp Bułgarii do Morza Egejskiego przez Trację Zachodnią przewidywano tylko w niewielkim fragmencie, a mianowicie od Mesty do Porto Lago. Zatem terytorium prawie całej Tracji pozostawało nadal w granicach

² Tamże.

³ Lavelaye, *La Peninsule des Balkans*, v. II, Paris 1888, s. 205.

⁴ Dimczew, *op. cit.*, s. 6.

imperium osmańskiego, z wyjątkiem sandzaku Lozengradzkiego, który jako jedyny w Tracji Wschodniej miał być przyznany Bułgarii⁵.

Ostatecznie wielkie państwo bułgarskie pozostało jedynie na papierze, albowiem w parę miesięcy później, w lipcu 1878 r. na kongresie berlińskim, pod naciskiem trzech konkurujących z Rosją mocarstw o wpływy na Bałkanach: Anglii, Austro-Węgier i Niemiec, wprowadzono w tej części Europy nowy porządek, przekreślający ustalenia traktatu w San Stefano. Dla Bułgarii oznaczało to utworzenie okrojonego księstwa bułgarskiego, rozciągającego się od Dunaju do gór Bałkanów, w części południowej zaś od Starej Płaniny do Rodopów, bez dostępu do Morza Egejskiego, wydzielono autonomiczny okręg turecki pod nazwą Rumelia Wschodnia⁶. Równocześnie na rzecz Turcji osmańskiej przywrócono pozostałe okręgi okupowane dotychczas przez wojska rosyjskie: Odrin, Lozengrad i Kirklareli⁷.

Perspektywa restauracji rządów tureckich w tych okręgach wywołała wśród Bułgarów zamieszkujących je nastroje niepokoju, a nawet paniki. Na mityngach organizowanych spontanicznie protestowano przeciwko niesprawiedliwemu odcięciu ziem trackich od sąsiedniej Rumelii Wschodniej. W gazecie „Marica”, wychodzącej w Płowdiw, pojawiły się petycje podpisane przez tysiące Bułgarów zamieszkałych w okręgu Odrin do komisarza rosyjskiego księcia Dondukowa-Korsakowa z prośbą o interwencję rządu rosyjskiego u mocarstw w sprawie przyłączenia Tracji do Rumelii Wschodniej⁸. Rosja jednak nie miała wpływu na zmianę postanowień traktatu berlińskiego, który w istocie rzeczy skierowany był przeciwko niej samej. W tych warunkach wiele rodzin bułgarskich z Tracji, po wycofaniu z niej rosyjskich wojsk okupacyjnych, w obawie przed przyszłymi represjami tureckimi opuściło swe domostwa i postanowiło przesiedlić się do Rumelii Wschodniej lub do Bułgarii. Dążenie to cieszyło się poparciem rządu rosyjskiego, widzącego w tym ruchu możliwość wzmocnienia elementu bułgarskiego w Rumelii Wschodniej dla stworzenia przeciwwagi w stosunku do osiedlających się masowo uchodźców tureckich zbiegłych stamtąd uprzednio w okresie wojny. Zanim jednak władze rosyjskie mogły podjąć decyzje zmierzające do ułatwienia Bułgarom ich akcji przesiedleńczej, na ziemiach trackich pojawiły się wojska tureckie, które w poczuciu zupełnej bezkarności do-

⁵ L. I. Naroczniczkaja, *Rossija i nacjonalno-oswoboditelnoje dwiżenije na Bałkanach 1875—1878*, Moskwa 1979, s. 128; I. Panajotow, *Iz diplomatyczeskata istorija na sanstefanskija dogovor*, „Istoriczeski pregled”, 1966, kn. 5; *Sbornik dogovorow Rossii s drugimi gosudarstwami 1856—1917*, Moskwa 1952, s. 163.

⁶ W. I. Winogradow, *Russko-turieckaja wojna 1877—1878 gg. i oswobodienije Botgarii*, Moskwa 1978, s. 238—245.

⁷ Ch. Gandew, *Preselenieto na trakijski bylgari i gyrcki w Bylgarija prez 1878—1879*, Sofija 1938, s. 3.

⁸ „Marica”, 1878, nr 8, 12, 17.

konywały grabieży mienia i aktów przemocy wobec ludności niemuzułmańskiej. Według oficjalnych statystyk rosyjskich ogólna liczba przesiedlonych Bułgarów z Tracji w latach 1878—1879 osiągnęła 23 tysiące osób⁹. Warto także dodać, że z tych samych względów, którymi kierowali się Bułgarzy, również Grecy emigrowali masowo z Tracji, opuszczając przede wszystkim takie okręgi, jak: Dimotika, Corlu i Silivri, i udając się do Rumelii Wschodniej lub Bułgarii.

* *
*

Położenie ludności bułgarskiej zamieszkującej Trację, a zwłaszcza Trację Zachodnią, zmieniło się istotnie dopiero wskutek wojen bałkańskich, których głównym celem było przywrócenie równowagi na Bałkanach i zjednoczenie narodów bałkańskich żyjących w diasporze w następstwie postanowień kongresu berlińskiego. W I wojnie bałkańskiej cztery sąsiednie państwa sprzymierzone ze sobą pomimo istniejących między nimi sprzeczności: Bułgaria, Grecja, Serbia i Czarnogóra, pokonały Turcję osmańską i na mocy traktatu londyńskiego z 30 V 1913 r. m. in. cała Tracja znalazła się w granicach Bułgarii. O rozstrzygnięciu takim zdecydował przede wszystkim najliczniejszy i bezapelacyjnie zwycięski udział armii bułgarskiej w działaniach wojennych, stanowisko mocarstw europejskich i sojuszników bałkańskich. Trzeba wszakże odnotować fakt, że początkowo Grecja pretendowała do Tracji Zachodniej i Macedonii Egejskiej¹⁰, lecz ostatecznie podczas pertraktacji londyńskich premier grecki Elefterios Venizelos zredukował aspiracje swego kraju do Salonik, godząc się przy tym wyraźnie na przebieg granicy grecko-bułgarskiej na zachód od portu Kawala przy zatoce Elefteria. Ustępstwo swe Venizelos motywował potrzebą uwzględnienia sytuacji etnicznej na tych obszarach, dzięki czemu „mało Greków pozostałoby w Bułgarii, a mało Bułgarów na obszarze Grecji”. Stanowisko strony greckiej przedstawione w Londynie potwierdzał także tajny układ Grecji i Serbii w sprawie granic Bułgarii, przewidujący, że Tracja Zachodnia wraz z miastami Seres i Drama oraz okręg portu Kawala w Macedonii Egejskiej przyznane zostaną Bułgarii. Warto również przytoczyć fakt, że ambasador francuski w Petersburgu w raporcie z 1 VIII 1912 r. do Quai d'Orsey stwierdzał, iż Grecja ma porty, „z którymi nie wie co robić, dlatego też byłoby sprawiedliwe, gdyby jeden port na Morzu Egejskim uzyskała Bułgaria”¹¹.

⁹ Okupacionnen archiw w Płowdiw, Biblioteka nr 477, otdeł II 19, otdeł III 22, za: Gandew, *op. cit.*, s. 4.

¹⁰ M. Tanty, *Konflikty bałkańskie w latach 1878—1918*, Warszawa 1968, s. 113; A. Żebokricki, *Bołgarija wo wriemja bałkanskich woin 1912—1913*, Kijew 1961, s. 51 i n.

¹¹ Dimczew, *op. cit.*, s. 12; *Livre jaune français*, „Les Affaires Balkaniques”, v. II, 1913, s. 279.

Nie długo wszakże przyszło Bułgarii cieszyć się całością nabytków terytorialnych otrzymanych po I wojnie bałkańskiej, które zresztą nie wyczerpywały aspiracji bułgarskich kół rządzących, pretendujących ponadto do prawie całej Macedonii. W rezultacie klęski Bułgarii w kolejnej wojnie bałkańskiej, zwanej też wojną międzysojuszniczą, wywołanej ostrymi sprzecznosciami głównie na tle Macedonii pomiędzy Sofią z jednej strony a Belgradem i Atenami z drugiej, doszło do znacznego uszczuplenia bułgarskiego stanu posiadania¹².

Przed zawarciem pokoju w Bukareszcie, kładącego kres działaniom wojennym tego konfliktu, strona bułgarska była poważnie zaniepokojona perspektywą utraty na rzecz Grecji portu Kawala w Macedonii Egejskiej, który stanowił dla Bułgarii jedyny dogodny port na wybrzeżu Morza Egejskiego. Stąd też na konferencji pokojowej w stolicy Rumunii walka o Kawalę stała się niezwykle zacięta. W świetle tego, co głosił premier grecki Venizelos po I wojnie bałkańskiej, można przyjąć, iż Grecy domagając się przyłączenia tego portu do swego kraju kierowali się nie tyle względami etnicznymi czy ekonomicznymi, ile politycznymi i strategicznymi. Jednakże w kołach rządzących Grecji brak było w owej kwestii jedności poglądów: król grecki, Konstantyn dążył do odebrania Kawali Bułgarom, natomiast premier Venizelos zgodnie ze swymi poprzednimi wypowiedziami był temu przeciwny. Ostatecznie premier podporządkował się monarsze i stanął na stanowisku przyłączenia tego portu do Grecji, zastrzegając się wszakże, iż spełnia jedynie wolę króla, której osobiście nie podziela. Aspiracje terytorialne greckiego monarchy poparł również cesarz niemiecki Wilhelm II, a także przywódcy Rumunii, grożąc nawet inwazją swych wojsk na Sofię, w razie gdyby Bułgaria odmówiła przekazania Kawali na rzecz Grecji. Bułgarzy jednak zdawali się nie dostrzegać ani presji niemieckiej, ani groźby rumuńskiej i w dalszym ciągu uporczywie bronili swych praw do portu Kawala, nawet za cenę zerwania pertraktacji pokojowych. Krytyczną sytuację rozładowała dopiero interwencja Petersburga i Wiednia, które zastrzegły sobie prawo rewizji bukareszteńskiego traktatu pokojowego. Licząc zapewne na realizację tej klauzuli (pomimo jej iluzoryczności) delegacja bułgarska zdecydowała się przyjąć warunki pokoju 10 VIII 1913 r. W myśl traktatu Bułgaria traciła Dobrudżę Południową na rzecz Rumunii, strefę sporną i część bułgarskiej strefy Macedonii na rzecz Serbii, a część Macedonii Egejskiej wraz z Salonikami i portem Kawala na rzecz Grecji¹³. A jednak pomimo przegranej wojny i braku na ogół silnych protektorów na konferencji w Bukareszcie w dalszym ciągu w granicach państwa bułgarskiego pozostawała Tracja Zachodnia — atrakcyjny nabytek po I wojnie bałkańskiej.

¹² Dimczew, *op. cit.*, s. 15.

¹³ K. Manczew, *Istorija na bałkanskite narodi*, Weliko Tyrnowo 1979, s. 299.

Zachowanie Tracji Zachodniej w granicach Bułgarii po wojnach bałkańskich było korzystne zarówno dla tego kraju, jak i dla samej prowincji. Bułgaria uzyskiwała przede wszystkim dostęp do Morza Egejskiego, jedyne dla niej morza otwartego, co stymulowało jej wymianę handlową nie tylko z państwami sąsiednimi, ale także z bardziej odległymi krajami europejskimi. Ponadto urodzajne gleby Tracji Zachodniej odpowiednio zagospodarowane dawały obfite plony, znaczące dla bułgarskiej gospodarki. Z drugiej strony włączenie małej, zacofanej i zaniedbanej w epoce imperium osmańskiego prowincji do krwioobieg organizmu państwowego przyczyniło się do jej rozwoju, a nawet rozkwitu ekonomicznego i kulturalnego, gdyż ludności bułgarskiej dano możliwość nauki języka ojczystego poprzez utworzenie sieci szkół, nieskrępowanego wyznawania wiary prawosławnej oraz korzystania z innych dóbr duchowych.

* *
*

W następstwie wojen bałkańskich posiadłości Turcji osmańskiej na Bałkanach zostały przyłączone do pięciu młodych państw: Albanii, Bułgarii, Grecji, Serbii i Czarnogóry. Trzeba przyznać, że lwia część tych terytoriów dostała się Serbii i Grecji, podwajając niemal ze dotychczasowy ich stan posiadania. Można zatem przyjąć, że aspiracje kół rządzących w Belgradzie i w Atenach osiągnęły prawie całkowite zaspokojenie w przeciwieństwie do kół rządzących w Sofii, które doznały głębokiego rozczarowania po klęsce w wojnie międzysojuszniczej i utracie większości swych nabytków terytorialnych. Poczucia krzywdy Bułgarii przede wszystkim z racji niepowodzeń w zdobyciu Macedonii, odebrania portu w Kawali i Dobrudży Południowej nie było w stanie zrekomensować przyłączenie takich obszarów, jak: Razłożko, Petricz, Gorna Dżumaja (Błagojewgrad), Strumica czy bodaj najcenniejsza Tracja Zachodnia, które przed I wojną bałkańską pozostawały przecież poza granicami państwa bułgarskiego. Wszystko to legło u podstaw bułgarskiej polityki rewizjonizmu.

Dążenia rewizjonistyczne przejawiała również Turcja, znacznie okrojona terytorialnie po I wojnie bałkańskiej. Z tej przyczyny, a także z powodu braku w zasadzie wzajemnych pretensji, doszło do zbliżenia bułgarsko-tureckiego, wymierzonego przeciwko Serbii i Grecji. Porozumienie Sofii z Istambułem dawało ponadto gwarancję pokoju na europejskiej granicy imperium osmańskiego, potrzebnego w owym czasie tak bardzo zmęczonym niedawnymi wojnami państwom¹⁴. Z drugiej strony Serbia i Grecja w obawie przed zakusami Bułgarów i Turków po II wojnie bałkańskiej kontynuowały politykę stosunków dobrosąsiedzkich, zapoczątk-

¹⁴ T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878—1923*, Warszawa 1980, s. 201.

kowaną jeszcze wiosną 1913 r., kiedy to podpisano protokół o wspólnym kursie politycznym wobec Bułgarii oraz o rozgraniczeniu serbskich i greckich wpływów w Macedonii, a następnie konwencję i układ wojskowy. Istotne znaczenie, zwłaszcza dla Serbii, miało też porozumienie zawarte między Belgradem a Atenami w sprawie swobodnego handlu Serbów przez port w Salonikach na okres lat pięćdziesięciu¹⁵. Warto jednak podkreślić, że współpraca serbsko-grecka na bazie antybułgarskiej nie wykluczała pewnych pokojowych inicjatyw ze strony tych państw skierowanych pod adresem pozostałych państw bałkańskich. Oferty te co prawda pozostały bez echa, ale trzeba wspomnieć, że w połowie kwietnia 1913 r. premier grecki Venizelos zaproponował ogólnobałkańskie spotkanie na szczepku szefów rządów celem uregulowania wzajemnych nieporozumień oraz rozbrojenia armii państw bałkańskich¹⁶. Do sojuszu z Serbią i Grecją dążyła również Rumunia, która podobnie jak te dwa kraje pragnęła utrzymać swe nabytki terytorialne uzyskane po wojnach bałkańskich oraz ochronić się przed rewizjonizmem bułgarskim.

Tak uformowana konstelacja polityczna na Bałkanach w przededniu I wojny światowej stała się obiektem zainteresowania dyplomacji mocarstw Trójporozumienia i Trójprzymierza, dążących do pozyskania państw tego regionu dla realizacji swych celów politycznych. Ententa w zasadzie popierała związek serbsko-grecki i Rumunię, lecz mając na względzie dogodnie położenie Turcji u wrót cieśnin czarnomorskich przez które m. in. transportowano brytyjski i francuski sprzęt wojskowy dla Rosji, walor centralnego położenia Bułgarii na Półwyspie Bałkańskim oraz jej stosunkowo silną armię lądową, zabiegano równocześnie o przeciągnięcie na swą stronę Istanbuhu i Sofii. Usiłowania te okazały się jednak bezskuteczne. W wypadku Turcji osmańskiej zabiegi Ententy od razu natrafiały na mur podejrzliwości i nieufności, ponieważ rząd turecki obawiał się zakusów Londynu i Paryża na swe bliskowschodnie prowincje, a zwłaszcza aspiracji Petersburga do cieśnin czarnomorskich. Jeżeli chodzi natomiast o Bułgarię, to początkowo zajęła ona stanowisko wyczekujące. Trzeba stwierdzić, iż zanim doszło do opowiedzenia się Sofii po stronie bloku centralnego, bułgarskie koła rządzące w jakiejś mierze brały również pod uwagę możliwość przyłączenia się do Ententy. Ostatecznie określenie orientacji politycznej w I wojnie światowej — jak można przyjąć — w głównej mierze zależało od tego, kto w jakim stopniu gotów był poprzeć bułgarskie postulaty rewizjonistyczne. Nie była to wszakże jedyna determinanta, gdyż równolegle istniały inne

¹⁵ Ch. Helmreich, *The Diplomacy of the Balkans Wars 1912—1913*, Cambridge 1938, s. 346—347.

¹⁶ E. Znamierowska-Rakk, *Rozwój stosunków Bułgarii z Grecją i Turcją po II wojnie światowej*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1979, s. 19—20.

czynniki przesądzające o tym, że Sofia opowiedziała się po stronie państw centralnych. Oprócz tego bowiem, iż państwa Ententy zbyt enigmatycznie podchodziły do bułgarskich pretensji terytorialnych, zbliżenie do nich hamowane było skutecznie faktem złych stosunków Sofii z Petersburgiem, a także ekspansją gospodarczą państw centralnych w Bułgarii.

Jednym z najważniejszych dla Bułgarii postulatów rewizjonistycznych było odzyskanie portu Kawala na wybrzeżu Morza Egejskiego. Sprawa ta w przededniu i na początku I wojny światowej, kiedy to Entencie zależało na zjednaniu sobie Bułgarów, wzbudzała duże zainteresowanie, a nawet zyskiwała doraźną aprobatę niektórych mężów stanu mocarstw europejskich. Jednym z nich był Winston Churchill, który w owym czasie pełnił funkcję szefa dyplomacji brytyjskiej. W swym memorandum z 15 VII 1915 r. przyznawał on, że „za wszelką cenę należy pozyskać Bułgarię, której pretensje terytorialne są sprawiedliwe, a oderwanie portu w Kawali po wojnie międzysojuszniczej z 1913 r. z punktu widzenia etnicznego i historycznego było aktem skrajnie niepolitycznym”¹⁷. Po przystąpieniu zaś Bułgarii do wojny po stronie Trójprzymierza 15 IX 1915 r. Churchill stwierdził, że gdyby w stosownym czasie Ententa zagwarantowała Sofii odstąpienie części Macedonii Egejskiej z portem Kawala — obszaru przynależnego do Bułgarii historycznie, narodowościowo a nawet prawnie, jeśli wziąć pod uwagę traktat londyński z 1913 r. — to z dużą dozą prawdopodobieństwa można by oczekiwać, iż Bułgarzy włączyliby się do ofensywy lipcowej po stronie sojuszników¹⁸. Analogiczny punkt widzenia reprezentowali także następca Churchilla na stanowisku ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Edward Grey¹⁹, szefowie dyplomacji Francji i Rosji²⁰, a także inni dyplomaci, działacze polityczni i publicyści państw sojuszniczych²¹. Oceniając wszystkie te wypowiedzi należy wszakże pamiętać, że były one podyktowane konkretnymi interesami politycznymi, stąd dość wątpliwa jest ich wartość w sporze bułgarsko-greckim o przynależność Kawali.

Inaczej natomiast należałoby ustosunkować się do stanowiska greckiego premiera Elefteriosa Venizelosa w sprawie Kawali. Historiografia bułgarska z wielką skwapliwością powołuje się na poglądy tego polityka, co wydaje się o tyle zrozumiałe, że Grecja była krajem bałkańskim

¹⁷ W. Churchill, *The World Crisis 1911—1919*, London 1923, s. 425.

¹⁸ W. Churchill, *Le crise mondiale*, t. II, Paris 1925, s. 460.

¹⁹ E. Grey, *Memoires*, t. I, Paris 1925, s. 262.

²⁰ A. Nekludoff, *Diplomatic Reminiscences before and during the War 1911—1917*, London 1920; J. Leroche, *Au Quai d'Orsay avec Briand et Poincare 1913—1926*, Paris 1957; A. Gauvin, *L'Europe au jour le jour*, Paris 1917.

²¹ *Miedzunarodnyje otnoszenija w epochu impierializma*, Sierija III, t. VII, 2, Moskwa 1935, dok. nr 733, 735, 742, 744; S. Sazonow, *Les annes fatales. Souvenirs*, Paris 1927; N. Noton, *Delcasse 1852—1923*, Paris 1953; J. Fr. Blondel, *Au fol de la carriere, Recit d'un diplomate 1911—1938*, Paris 1960.

uporczywie odmawiającym Bułgarii praw do ziem na wschód od Strumy i że prawa te przyznał jeden z najznakomitszych mężów stanu, i to z wysokości trybuny parlamentarnej. Konsekwentnie od wojen bałkańskich aż do końca I wojny światowej Venizelos uważał traktat w Bukareszcie z 1913 r. za „sztuczny twór”, a w pismach do swego monarchy z 11 i 17 I 1915 r. postulował przywrócenie na rzecz Bułgarii portu Kawala oraz innych miast w Macedonii Egejskiej: Drámy i Seres. Poza względami etnicznymi, ekonomicznymi i geograficznymi za przyłączeniem tych miast do państwa bułgarskiego — zdaniem premiera greckiego — przemawiały również racje polityczne, nakazujące Grecji i innym państwom bałkańskim zabezpieczenie się przed rewizjonizmem Sofii²². Ponadto 13 III 1916 r., gdy Bułgaria włączyła się już do operacji wojennych po stronie bloku centralnego, Venizelos na forum parlamentu greckiego raz jeszcze podkreślił, że obstawanie przez króla i popierające go koła przy ziemiach położonych na wschód od Strumy pozostaje w sprzeczności nie tylko z interesami ekonomicznymi Grecji, lecz także polityczno-strategicznymi, ponieważ rozciągnięcie jej terytorium wąskim pasem na wschód stwarza bardzo niekorzystną granicę z punktu widzenia obrony, a to z kolei zmuszałoby ludność grecką do przesiedlenia się ze wschodniej części Macedonii Egejskiej w głąb kraju²³.

Ostatecznie jednak ani poglądy Venizelosa, ani innych znaczących polityków Ententy nie wpłynęły na istotną zmianę pozycji rządów państw sojuszniczych. Wprawdzie 29 V 1915 r. do Sofii skierowano notę zbiorową z propozycją udziału armii bułgarskiej w wojnie przeciwko Turcji w sile 100 tysięcy żołnierzy²⁴, lecz obietnica państw sojuszniczych dotycząca przyłączenia do Bułgarii — pod warunkiem pokonania przeciwników — tylko Tracji Wschodniej bynajmniej przywódców bułgarskich nie satysfakcjonowała. Spodziewali się oni bowiem zagwarantowania ich roszczeń do zgoła innych terytoriów, przedstawiających nieporównanie większą wartość dla interesów Bułgarii. Tymczasem sprawa Dobrudży Południowej i tzw. spornej części Macedonii, będącej kością niezgody w stosunkach z Serbią — jeśli nie brać pod uwagę mglistych zapewnień, że w przyszłości się je rozważy — była w nocie pominięta. Spośród szeregu różnego rodzaju ogólnikowych stwierdzeń Ententy o „słusznych”, „usprawiedliwionych” i „zasadnych” aspiracjach bułgarskich za najkonkretniejsze — choć przecież sformułowane niejednoznacznie — można by uznać przyrzeczenie, iż po wojnie, zależnie od możliwości rozszerzenia terytoriów Serbii i Grecji kosztem obszarów Austro-

²² A. Duboscq, *L'Orient mediteranien 1917*, Paris b.r., s. 88 i n.

²³ D. Dimitrow, *Trakijskijat wypros pred mirnata konferencija w Pariz*, Sofija 1947, s. 28—30; H. Batowski, *Kwestia Tracji...*, Warszawa 1934, s. 9.

²⁴ I. P. Ormandżijew, *Wynsznata politika na Bylgarija s osoben ogled kym trakijskija wypros*, Sofija 1934, s. 46—48; Batowski, *Kwestia Tracji...*, s. 16—17.

Węgier i imperium osmańskiego, zostanie wywarty konieczny nacisk na Belgrad i Ateny w celu odstąpienia Bułgarii żądanych przez nią ziem²⁵. Oczywiście było, że tego rodzaju mgliste obietnice nie mogły zadowolić aspiracji bułgarskich kół rządzących, które pragnęły przede wszystkim zgody Ententy na okupowanie, a następnie przyłączenie do Bułgarii utraconych obszarów w wyniku wojny międzysojuszniczej. Jednakże rządy państw Ententy dalekie były od zbytowego naruszania interesów Serbii i Grecji, a żądanie udzielenia Sofii gwarancji nazwały „obraźliwym brakiem zaufania”²⁶. W tych warunkach kolejne noty zbiorowe Ententy z 3 VIII i 14 IX 1915 r., ponagląjące rząd bułgarski do sprzymierzenia się z Trójporozumieniem, nie zostały w Sofii w ogóle wzięte pod uwagę, tym bardziej że monarcha bułgarski Ferdynand i rząd Wasyla Radosławowa — choć trzeba przyznać, że nie bez sprzeciwów większości społeczeństwa bułgarskiego — zdążyli już osiągnąć porozumienie z państwami centralnymi. Podpisana 6 IX 1915 r. tajna umowa z Niemcami przewidywała, że Bułgarzy będą walczyć przeciwko Serbii na terenie Morawska i części Macedonii z prawem okupowania tych ziem, natomiast prawo takie w Macedonii Egejskiej i Dobrudży Południowej przysługiwałoby im tylko wówczas, gdyby bez jakiegokolwiek prowokacji bułgarskiej Grecja lub Rumunia napadły na Bułgarię, Turcję lub inne państwa bloku centralnego²⁷. To ostatnie zresztą sformułowanie praktycznie dawało armii bułgarskiej placet na okupowanie również tych terytoriów, do których Sofia pretendowała w Grecji i w Rumunii. Jednocześnie Bułgaria i Niemcy zawarły konwencję o rektyfikacji granicy bułgarsko-tureckiej, w myśl której Bułgaria uzyskiwała północno-zachodnią część powiatu Odrin, dworzec kolejowy w miastach Karaagacz i Dimotika oraz całą linię kolejową od Swilengradu do portu Dedeagacz w Tracji Zachodniej²⁸. Tak więc w przeciwieństwie do niejasnych i pozbawionych gwarancji obietnic, jakimi szafowała Ententa dla pozyskania sobie Bułgarii, państwa centralne składały konkretną i szczodłą ofertę, skoro za cenę sprzymierzenia się z nimi obiecywano Bułgarom prawo do okupowania utraconych ziem, wśród których była mowa o Kawali, Dobrudży Południowej oraz o dużej części Macedonii, obejmującej takie powiaty, jak: Struga, Debyr, Gostiwar, Tetowo, Kiczewo, Skopje i Kumanowo²⁹.

5 X 1915 r. wojska bułgarskie wraz z niemieckimi i austro-węgier-

²⁵ S. Damianow, *Nojskijat dogovor i negowito otrażenie wyrchu meždubalkanskite odnoszenija 1919—1923* (maszynopis artykułu), s. 3.

²⁶ *Diplomaticzeski dokumenti po ucstazieto na Bylgarija w ewropejskata wojna. Izdanie na Ministerstwoto na wynsznrite raboti i weroizpowedanjata*, t. I 1913—1915, Sofija 1920.

²⁷ Tanty, *op. cit.*, s. 128; T. Wasilewski, *Historia Bułgarii*, Warszawa 1970, s. 256.

²⁸ Ormandżijew, *Wynsznata politika na Bylgarija...*, s. 47.

²⁹ T. Włachow, *Otnoszenija meždú Bylgarija i centralnite sili po wremena na wojnata 1912—1918*, Sofija 1957, s. 211—212.

skimi zaatakowały armię serbską odcinając połączenie kolejowe między Belgradem a Salonikami. Inne natomiast oddziały bułgarskie zajęły serbską część Macedonii, a następnie walczyły przeciwko armii państw sojuszniczych na terytorium Macedonii Egejskiej w Grecji, pomimo tego iż kraj ten w owym czasie zachowywał jeszcze neutralność³⁰. Po sprzymierzeniu się Aten z Ententą doszło w Grecji do zaostrzenia sytuacji wewnątrzpolitycznej, wywołanego walką pomiędzy kołami monarchicznymi zorientowanymi proniemiecko a zwolennikami premiera Venizelosa, związanego z państwami sojuszniczymi. W wyniku tego premier grecki poczuł się zmuszony do ustąpienia z zajmowanego stanowiska, a wiosną 1916 r. nowy rząd Skuludhisa z rozkazu króla Konstantyna pozwolił Niemcom zająć dogodną pozycję strategiczną na terytorium greckim, z tym wszakże zastrzeżeniem, żeby wyłączyć z planowanych operacji wojska bułgarskie. Jednakże wypadki potoczyły się wbrew życzeniom przywódców greckich, gdyż w końcu maja 1916 r. doszło do zajęcia ważnego fortu granicznego Rupel właśnie przez tak niepożądany korpus bułgarski. W tych warunkach monarcha został oskarżony o zdradę przez ugrupowanie Venizelosa, który utworzywszy rząd Obrony Narodowej wypowiedział Bułgarii wojnę³¹. Ponadto 31 VIII 1916 r. przeciwko Bułgarii również wystąpiła sprzymierzona z Ententą Rumunia. Wprawdzie doznała ona porażki w wyniku działań wojennych państw centralnych i w maju 1918 r. zmuszona była przekazać Bułgarom Dobrudżę Południową, lecz ten stan rzeczy utrzymał się jedynie na krótką metę. Już bowiem we wrześniu tegoż roku doszło do klęski militarnej Trójrzymierza w starciu z siłami brytyjskimi, francuskimi, włoskimi, serbskimi i greckimi. Klęska ta ostatecznie zakończyła pasmo sukcesów bloku centralnego na Bałkanach. W końcu września 1918 r. został podpisany układ rozejmowy z Bułgarią, a w końcu października tegoż roku z Turcją. Rozejm z Bułgarią, który w istocie równoznaczny był z całkowitą kapitulacją, przewidywał m. in. warunek pozostawienia na terytorium państwa bułgarskiego (w tym także na obszarze Tracji Zachodniej) armii państw sojuszniczych pod wodzą generała francuskiego Francheta d'Espereya aż do czasu zawarcia z tym państwem traktatu pokojowego³².

* *
*

Po otwarciu konferencji pokojowej w Paryżu w dniu 18 I 1919 r. walka z płaszczyzny militarnej przeniosła się na płaszczyznę dyplomatyczną. Położenie Bułgarii na konferencji było ciężkie. Już sam fakt,

³⁰ J. Vidalenc, *L'Europe danubienne et balkaniques 1861—1970*, Paris 1973, s. 146.

³¹ H. Batowski, *Greckie rewolucje*, Warszawa 1935, s. 16.

³² E. Tarle, *Dzieje Europy 1871—1919*, Warszawa 1960, s. 517—518.

że była ona państwem pokonanym w wojnie i związanym sojuszem z wrogim blokiem centralnym, stawiał Bułgarię w przymusowej pozycji biernego podporządkowania się decyzjom zwycięskiej Ententy, które zgodne były przede wszystkim z interesami Anglii i Francji — mocarstw odgrywających rolę kluczową w ustanawianiu powojennego ładu w Europie. Na treść warunków przyszłego traktatu z Bułgarią niebagatelny wpływ wywierały również pretensje terytorialne i żądania reparacyjne wysuwane pod adresem Sofii przez prawie wszystkie państwa ościenne. Serbia pretendowała do szeregu okręgów bułgarskich na zachodniej granicy Bułgarii, tzw. Kresów Zachodnich, Rumunia pragnęła przywrócenia utraconej na kilka miesięcy Dobrudży Południowej, Grecja zaś domagała się przyłączenia do swych granic Tracji Zachodniej. Trzeba podkreślić okoliczność, iż Bułgaria pozostawała w zasadzie w zupełnej izolacji na arenie międzynarodowej. Nie mogła ona bowiem liczyć na skuteczną obronę swych interesów przez jakiegokolwiek inne państwo, gdyż ani krótkotrwałe i koniunkturalne poparcie Włoch, ani nawet wysiłki Stanów Zjednoczonych nie odegrały większej roli w ustalaniu klauzul traktatowych.

26 VII 1919 r. do Paryża przybyła delegacja bułgarska w osobach premiera rządu T. Teodorowa jako przewodniczącego oraz jej członków, wchodzących równocześnie w skład rządzącego gabinetu: A. Stambolijskiego z Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego, J. Sykzowa — socjaldemokraty, W. Ganewa — radykała i M. Sarafowa z Partii Postępowo-Liberalnej. Już samo ulokowanie przedstawicieli Bułgarii na przedmieściu Paryża-Neuilly, w „Chateau de Madrid”, gdzie odcięci od świata skazani byli na prawie zupełną izolację, świadczyło o nieprzychylnym stosunku przywódców Ententy do państwa bułgarskiego. Poza czytaniem prasy zachodniej, głównie francuskiej, popierającej antybułgarskie stanowisko Grecji, delegacja bułgarska pozbawiona była dostępu do bieżących informacji, co było o tyle istotne, że pomimo ustalenia prawie wszystkich klauzul traktatowych w dalszym ciągu pozostawała otwarta kwestia południowej granicy, a zatem przyszłych losów Tracji Zachodniej. Kampania antybułgarska w prasie zachodniej, a zwłaszcza paryskiej, z punktu widzenia interesów Sofii wpływała wysoce niekorzystnie na atmosferę konferencji. Publikowanie artykułów i komentarzy dających niedwuznacznie do zrozumienia, że przy stole konferencyjnym respektowane będą wyłącznie racje greckie, jednocześnie obniżało morale samej delegacji bułgarskiej, która czuła się bezradna i zewsząd osaczona niechęcią, a nawet wrogością państw zwycięskich.

Najgorliwszym rzecznikiem odebrania Bułgarom Tracji Zachodniej i przyłączenia jej do Grecji był w owym czasie E. Venizelos — premier i równocześnie przewodniczący greckiej delegacji na konferencji paryskiej. Tak więc ten polityk, który w niedalekiej przeszłości, bo jak wspomniano wyżej, na konferencjach pokojowych w Londynie i w Bukaresz-

cie w 1913 r., a także wielokrotnie w samej Grecji wyrażał desinterese-
sment wobec tego terytorium, wskazując na jego niedogodne dla Grecji
położenie geopolityczne, po zakończeniu I wojny światowej, gdy przy-
stąpiono do ustalania granic Bułgarii, zmienił swe stanowisko diametral-
nie. Uzasadniając żądanie przyłączenia Tracji Zachodniej do Grecji Ve-
nizelos dowodził, że w miastach nadmorskich tej prowincji ludność greck-
ka stanowi większość zatem przynależność tego obszaru do Grecji uspra-
wiedliwiają racje etniczne³³. Inne natomiast względy: geograficzne,
ekonomiczne i strategiczne, tak często podnoszone przez premiera greck-
kiego wcześniej, kiedy to motywował niecelowość władania Tracją Za-
chodnią przez Grecję, tym razem były zupełnie pominięte. Nie wchodząc
w szczegóły dotyczące powodów owej zmiany stanowiska, generalnie
można przyjąć, iż u jej podstaw legły nowe elementy w międzynarodowej
sytuacji Grecji, która w następstwie wygrania wojny przez Ententę
mogła żywić poważne nadzieje na uzyskanie od Turcji Tracji Wschod-
niej. W tych warunkach Tracja Zachodnia stanowiła dla Greków nie-
zbędny pomost łączący terytorium greckie z Tracją Wschodnią. Ponadto
Tracja Zachodnia potrzebna była Grecji w przyszłości jako terytorium
na osiedlenie przesiedleńców greckich przybyłych z Azji Mniejszej w wy-
niku odpowiednich porozumień zawartych z Turcją.

Pragnienie Grecji zawładnięcia Tracją Zachodnią i Tracją Wschodnią
przyjmowane było przychylnie zarówno przez Wielką Brytanię, jak
i Francję, które niezależnie od swych konkretnych kalkulacji politycz-
nych na Bałkanach czuły się zobowiązane Grekom za pomoc militarną
i straty poniesione przez wojska greckie w operacjach wieńczących zwy-
cięstwo Ententy w tym rejonie Europy. Aspirując do odegrania roli he-
gemona w Europie Południowo-Wschodniej Londyn i Paryż konkuro-
wały ze sobą, lecz w sprawie pozyskania sobie Aten i wzmocnienia Grecji
kosztem Bułgarii były zgodne. Francja ponadto dążyła do ugruntowania
swych wpływów w Królestwie Serbów, Chorwatów i Słoweńców za cenę
osłabienia państwa bułgarskiego³⁴. Tak więc Grecja miała poważne pod-
stawy, by liczyć na spełnienie swych aspiracji przez konferencję poko-
jową w Paryżu.

Jednakże wskutek opozycji Stanów Zjednoczonych i początkowo
Włoch, które obstawały przy pozostawieniu Tracji Zachodniej w grani-
cach Bułgarii, rozstrzygnięcie owej kwestii zgodnie z celami Aten i ich
protektorów uległo pewnym komplikacjom. U podłoża przychylnego Buł-

³³ Szerzej na ten temat zob. X. Rizopoulos, *Greece at the Paris Peace Conference*, Yale University 1962; H. Batowski, *Państwa bałkańskie 1800—1923. Zarys historii dyplomatycznej i rozwoju terytorialnego*, Kraków 1938, s. 261; por. także *Reply of the Hellenic Delegation to the Statements Submitted to the Peace Conference by the Bulgarian Delegation with Regard to the Policy of Bulgaria and Its Claims to Thrace*, Oxford University Press, New York 1920.

³⁴ Archiw na BAN, f. 44 a.e. 390, l. 1—2.

garii stanowiska amerykańskiego legło kilka przyczyn³⁵. Przede wszystkim Stany Zjednoczone nie były w stanie wojny z Bułgarią, w związku z czym, formalnie rzecz biorąc, Waszyngton nie musiał z nią podpisywać traktatu pokojowego³⁶. Skoro więc stosunki polityczne bułgarsko-amerykańskie nie zostały zerwane, to Amerykanie mieli podstawy traktowania Bułgarii inaczej aniżeli Anglia czy Francja. Istotnym powodem pozytywnego podejścia Stanów Zjednoczonych do sprawy bułgarskiej był również fakt, iż w powojennych planach amerykańskich na Bałkanach Bułgaria miała spełniać rolę przeciwwagi w stosunku do Grecji i Jugosławii, gdzie wpływy Anglii i Francji tradycyjnie były bardzo silne³⁷. Pragnienie zatem Waszyngtonu, aby państwo bułgarskie wyszło z wojny możliwie najmniej osłabione i posiadające dostęp terytorialny do Morza Egejskiego przez Trację Zachodnią, pozostawało w zgodności z amerykańską polityką „otwartych drzwi”, zmierzającą do rozwijania handlu między obu państwami oraz między krajami Europy Środkowej a Stanami Zjednoczonymi. Niebagatelne znaczenie dla okrzepnięcia nastrojów probułgarskich w kołach rządzących tego mocarstwa miała też sympatia szerokich kręgów społeczeństwa amerykańskiego do narodu bułgarskiego, czerpiąca ze źródła przychylności, jaką przejawiali do Bułgarów misjonarze protestanccy przybyli z Ameryki do Bułgarii jeszcze w okresie jej odrodzenia narodowego w końcu XIX w. Amerykańscy duchowni zajmujący się w Bułgarii głównie działalnością religijną i oświatową w okresie i po zakończeniu I wojny światowej stali się gorącymi zwolennikami przyjaznych stosunków między obu państwami. Głosili i popularyzowali tezę, że udział wojsk bułgarskich w tym konflikcie światowym nie ma genetycznego związku z ogólną strategią bloku państw centralnych zmierzających do panowania nad światem, lecz spowodowany jest usprawiedliwionym dążeniem do rewizji krzywdzących naród bułgarski traktatów pokojowych³⁸.

³⁵ Ch. Christow, *On the Question of the Entente's and US Policy in the South-Eastern Europe in 1918—1919*, „Etudes historiques”, t. VII, 1975, s. 389—405; W. Bożinow, *Ob odnoszenijach mieždu Bolgarij i Sojedinionnymi Sztatami Amieriki 1918—1923*, tamże, s. 410—415; W. Chadżinikołow, N. Todorow, *Politikata na SaSzt sled Pyrwata swetowna wojna i amerikanskata prodowołstwenana „pomoszt” za Byłgarija prez 1919*, „Istoriczeski pregled”, 1953, kn. 4, s. 369; P. Petkow, *Pozicjata na SaSzt na mirnite pregowori w Pariž prez 1919 g. otnosno južnata granica na Byłgarija*, „Studentski prouczwanija”, Sofija 1973, s. 160—193.

³⁶ FRUS, PPC, vol. IV, s. 749—750; *The Wilson Papers*, reel 452, G.F. 44/1.

³⁷ Por. A. Pantew, *Proekti na SaSzt za opredeljane na granicite na Byłgarija prez 1918—1919*, „Istoriczeski pregled”, 1981, kn. 1, s. 33.

³⁸ Szerzej na ten temat zob. P. Petkow, *Amerikanskite protestantski misjonari i Byłgarija 1917—1918*, „Istoriczeski pregled”, 1981, kn. 2, s. 77; I. D. Sziszmanow, *Nowi dannii za istorija na naszeto wyražđane. Rolata na Amerika w byłgarskoto obrazowanie*, „Byłgarski pregled”, 1897, god. IV, kn. XI, s. 53—79;

Pomimo swego niewielkiego wkładu militarnego w zwycięstwo Ententy Stany Zjednoczone pretendowały do odegrania samodzielnej roli w ustanawianiu powojennego status quo w Europie. W kwietniu 1917 r. prezydent USA W. Wilson powołał mocą dekretu specjalną komisję badającą problemy i warunki przyszłych traktatów pokojowych, a w początkach września 1918 r. utworzono w owej komisji sekcję bałkańską. Jednym z fundamentalnych zadań ekspertów działających w tych ciałach było przygotowanie do rozstrzygnięcia spornych spraw terytorialnych w sposób obiektywny, przez co rozumiano konieczność identyfikacji granic państwowych z granicami etnicznymi. Tak więc w pracy komisji przyjęto zasadę, że racje narodowościowe dominują nad wszelkimi innymi: politycznymi, strategicznymi czy ekonomicznymi. Jeżeli chodzi o przyszłe granice bułgarskie, to plonem działalności sekcji bałkańskiej był raport ogłoszony 21 I 1919 r. W myśl tego dokumentu podstawą określenia granic Bułgarii z Królestwem Serbów, Chorwatów i Słoweńców i z Rumunią winny być granice między tymi państwami sprzed II wojny bałkańskiej, Macedonię należałoby podzielić między Serbię, Grecję i Bułgarię w taki sposób, jak to miało miejsce po I wojnie bałkańskiej, a Tracja Wschodnia i Tracja Zachodnia powinny być przyłączone do Bułgarii³⁹. Zważywszy na status państwa bułgarskiego po I wojnie światowej jako państwa pokonanego, tak radykalne korektury granic Bułgarii, znacznie wykraczające poza granice tego kraju nakreślone traktatem bukareszteńskim z 10 VIII 1913 r., nie mogły liczyć na pozytywne przyjęcie przez konferencję pokojową. To było stanowczo zbyt wiele, nawet gdyby Anglia i Francja — mocarstwa dominujące w Paryżu — zmuszone były brać pod uwagę głos delegacji amerykańskiej, chociażby z powodu swej zależności finansowej i gospodarczej od kapitału Stanów Zjednoczonych. W tych warunkach Amerykanie wycofali większość proponowanych postulatów odnośnie do nowych granic Bułgarii, poprzestając jedynie na poparciu sprawy pozostawienia w granicach bułgarskich Tracji Zachodniej, przyłączenia Dobrudży Południowej oraz przeciwstawieniu się daleko idącym żądaniom rektyfikacji granicy Bułgarii na zachodzie, wysuwanym przez delegację jugosłowiańską. W tej ostatniej sprawie dzięki energicznemu odparciu przez delegację USA zakusów serbskich na północno-zachodnią część Bułgarii udało się osiągnąć pewien kompromis w określeniu granicy bułgarsko-jugosłowiań-

S. Stephanoŵe, *The Bulgarians and Anglo-Saxondom*, Berne 1919; W. W. Hall, *Puritans in the Balkans. The American Board Mission in Bulgaria. A Study in Purpose and Procedure 1878—1918*, Sofia 1938, s. 273—280; J. Klarke, *Bible Societes American Missionaries and the National Revival of Bulgaria*, New York 1971, s. 321—358; V. A. Tsanoff, *Reports and Letters of American Missionaries Referring to the Distribution of Nationalities in the Former Provinces of European Turkey 1858—1918*, Sofia 1919, s. 31.

³⁹ Pantew, *op. cit.*, s. 42 i n.

skiej⁴⁰. Znacznie gorsze natomiast były — z punktu widzenia interesów bułgarskich — rezultaty działań przedstawicieli amerykańskich w sprawie ustalenia południowej granicy Bułgarii. Stanowiło to konsekwencję nie tylko silnego poparcia żądań greckich przez Londyn i Paryż, ale również chwiejnej i niekonsekwentnej pozycji samej delegacji Stanów Zjednoczonych. Początkowo bowiem Amerykanie nalegali na utrzymanie Tracji Zachodniej w granicach państwa bułgarskiego, następnie jednak zaczęli głosić ideę utworzenia międzynarodowego państwa ze stolicą w Istambule, obejmującego Trację Wschodnią i Trację Zachodnią. W państwie tym postulowano przeprowadzenie plebiscytu dla ludności niemuzułmańskiej celem ustalenia jej przynależności narodowej. Bez względu na efekty tej akcji bułgarski dostęp do Morza Egejskiego uznawano za absolutnie konieczny, a ponadto wnoszono o udostępnienie Bułgarom portów w Kawali lub w Salonikach.

Gdy propozycje powyższe zostały jednomyślnie przez wszystkich delegatów odrzucone w końcu marca 1919 r., delegacja amerykańska, wzięwszy jeszcze większy rozbrat ze swą pierwotną pozycją, wyraziła zgodę na tzw. niebieską linię przyjętą i forsowaną przez Anglię i Francję, co oznaczało de facto przyznanie Grecji praw do Tracji Wschodniej i Tracji Zachodniej. Nie było to jednak ostatecznie zdanie Waszyngtonu, który w lipcu 1919 r., poparty przez Włochy, znów zaproponował linię graniczną dla Bułgarii zgodną z postanowieniami traktatu pokojowego w Bukareszcie z 1913 r. Zmianę swego stanowiska Amerykanie motywowali niedostatecznie przekonywającymi dowodami etnicznymi i strategicznymi, które legły u podstaw akceptacji przez Stany Zjednoczone pozycji Ententy w tym względzie. Z kolei na początku sierpnia tegoż roku delegacja amerykańska powróciła do swej koncepcji międzynarodowego państwa Istambuł, obejmującego obie Tracje, równocześnie proponując przychylnie rozpatrzenie pisma rządu bułgarskiego z 29 V 1919 r. w sprawie nadania autonomii Tracji i Macedonii. Ostatecznie 1 IX 1919 r. prezydent Wilson przyznał prawo Grecji do Tracji Zachodniej pod warunkiem, że cała Tracja Wschodnia będzie włączona do międzynarodowego państwa Istambuł, a port w Dedeagacz oddany będzie Bułgarii⁴¹.

W ocenie niekonsekwentnej postawy delegacji amerykańskiej w Paryżu trzeba uświadomić sobie ograniczone pole manewru Stanów Zjednoczonych na konferencji pokojowej, na której dominowały Anglia i Francja. Wynikało to z dysproporcji, jaka zachodziła pomiędzy wkła-

⁴⁰ D. Todorovič, *Pitanje jugoslovensko-bugarske granice na Miriwi konferenciji u Parizu 1919 godine*, [w:] *Istorija XX veka*, Beograd 1968, s. 69, 119, por. także A. Mitrovič, *Jugoslavia na konferenciji mira 1919—1920*, Beograd 1969, *passim*; *Central Territorial Commission Process Verbal*. Department of State, *Papers of the American Commission to Negotiate the Peace*, CTC-PV25, 181.21601/25; NBKiM WIA, f. 641, a.e. 63 l. 1—22.

⁴¹ CTC-PV 18—181, 2101/18, FRUS, Paris Peace Conference, vol. VIII, s. 48—49.

dem francuskiej armii lądowej i floty brytyjskiej a skromnym stosunkowo udziałem wojsk amerykańskich w zwycięstwie Ententy w I wojnie światowej. Inną przyczyną tego stanu rzeczy była też siła autorytetu politycznego premierów Francji G. Clemenceau i Wielkiej Brytanii Lloyda Georga, przeciwstawiana obniżonemu autorytetowi rządu USA wskutek prowadzonej przezeń w owym czasie walki z Kongresem. Nie mogąc wprost — z powodu nieprzychylniej atmosfery przy stole konferencyjnym — wnieść o pozostawienie Tracji Zachodniej w granicach Bułgarii, Stany Zjednoczone lansowały ideę międzynarodowego państwa Istambuł, mającego odgrywać rolę m. in. zapory przeciwko odebraniu Bułgarii wybrzeża Morza Egejskiego pomiędzy Maricą a Mestą. Waszyngton podnosząc głównie racje etniczne twierdził, że „nie można terytorium ze znaczną częścią ludności bułgarskiej dawać po prostu Grecji”, a prezydent Wilson osobiście uprzedził premiera greckiego Venizelosa, że jego pretensje do Tracji bułgarskiej [znamienne jest nazywanie przez Amerykanów w ten sposób Tracji Zachodniej — *E.Z.R.*] są „jednymi z najbardziej nieuzasadnionych żądań Grecji”⁴². Jednakże argumenty etniczne brzmiały przekonująco tylko z katedr uniwersyteckich, przy stole konferencyjnym miały wymowę raczej znikomą. Stąd też pod naciskiem pozostałych państw sojusznicznych delegacja amerykańska ostatecznie przyjęła formułę połowicznego rozstrzygnięcia sprawy Tracji Zachodniej. W myśl tej formuły Grecja miała otrzymać zachodnią część Tracji Zachodniej, a jej część wchodnia wraz z Tracją Wschodnią miały tworzyć międzynarodowe państwo Istambuł. Aby natomiast choć w niewielkim stopniu uczynić zadość interesom bułgarskim, wnoszono o prawa wolnego miasta dla portu Dedeagacz i gwarancje ekonomicznego dostępu Bułgarii do Morza Egejskiego. Ponadto „na otarcie łez” przyrzekano Bułgarom, że w przyszłości Stany Zjednoczone przygotowują taką modyfikację rozstrzygnięcia sprawy Tracji Zachodniej, która określi „sprawiedliwe granice Bułgarii i ocali to, co będzie możliwe”. Oczywiście ta ogólnikowa i mglista obietnica nie mogła mieć dla Bułgarii żadnego praktycznego znaczenia, tak zresztą, jak i udział delegacji amerykańskiej w ustalaniu granicy bułgarsko-rumuńskiej sprowadzający się do stwierdzenia, że „pozostawienie Dobrudży Południowej w Rumunii stworzy problem”⁴³.

Drugim krajem, który — jak wspomniano wyżej — popierał Bułgarię w sprawie Tracji Zachodniej na konferencji paryskiej, były Włochy. Trzeba jednak przyznać, że w odróżnieniu od Stanów Zjednoczonych miało to miejsce tylko początkowo. Probułgarskie stanowisko Rzymu wy-

⁴² The Wilson Papers reel 415, s. 293—294; CTC PV 18—181, 2102/4; I. P. Ormandziejew, *Zapadna Trakija w mezdunarodni dogowori*, „Bałkański pregled”, 1946, kn. 9—10, s. 100.

⁴³ S. Spector, *Rumania at the Paris Peace Conference. A Study of Diplomacy of Ion T. C. Bratianu*, New York 1952, s. 99 i n.; Pantew, *op. cit.*, s. 47—48.

nikało z dążenia Włoch do umocnienia swych wpływów w Bułgarii celem wykorzystania ich przeciwko Jugosławii i Grecji. Wkrótce zresztą pozycja włoska uległa diametralnej zmianie, co stanowiło następstwo tajnych pertraktacji włosko-greckich prowadzonych pod patronatem premiera Francji Clemenceau. Zainteresowanie tego męża stanu sporem na linii Rzym—Ateny bynajmniej nie było przypadkowe, Paryż pragnął bowiem spowodować izolację Waszyngtonu, jeżeli chodzi o jego pozycję probułgarską, stąd za cenę wycofania się Rzymu z poparcia postulatu pozostawienia Tracji Zachodniej w granicach Bułgarii gotów był ułatwić Włochom porozumienie się z Grekami. Misja Clemenceau powiodła się i 29 VII 1919 r. oba kraje podpisały tajne porozumienie, w myśl którego Grecja godziła się na rozszerzenie włoskiego terytorium na południe od Smyrny i uzyskanie przez Rzym mandatu nad Albanią. Włochy natomiast zobowiązywały się popierać na forum konferencji paryskiej pretensje Aten do Tracji Zachodniej i Tracji Wschodniej oraz dawały swe placet na grecką aneksję Północnego Epiru⁴⁴.

Tak więc dnia 31 VII 1919 r., kiedy to oficjalnie przystąpiono na forum konferencji pokojowej w Paryżu do rozpatrzenia sprawy Tracji Zachodniej, pozycję probułgarską zajmowały już tylko Stany Zjednoczone. Zważywszy na fakt, że ten jedyny głos praktycznie nie miał większych szans na zmianę stanowiska większości państw nastawionych zdecydowanie progrecko, sprawa odebrania Bułgarom Tracji Zachodniej zdawała się być przesądzona. Charakterystyczne było, że państwa te, uzasadniając prawa Grecji do władania Tracją Zachodnią, wskazywały na racje pozaetniczne, przede wszystkim na fakt, że terytorium tej prowincji stanowi naturalne połączenie państwa greckiego z Tracją Wschodnią i Azją Mniejszą, skąd wiele rodzin greckich miało się przesiedlić do ojczyzny⁴⁵. Pozbawienie zatem Grecji jako sojusznika Ententy tego dobrodziejstwa byłoby zdaniem większości państw uczestniczących w obradach konferencji niesprawiedliwością, zwłaszcza że „Bułgaria oddając Trację Zachodnią zachowywałaby porty Morza Czarnego”⁴⁶. Argumentacja powyższa świadczyła o tym, że Entencie zależało głównie na wzmocnieniu Grecji kosztem Bułgarii celem realizacji swych planów politycznych na Bałkanach.

W zaostrzeniu klimatu antybułgarskiego w Paryżu istotną rolę odegrały środki masowej informacji inspirowane głównie przez Ateny. Przedsiębiorcą szeroko zakrojoną akcją propagandową w prasie krajowej i zagranicznej rząd grecki usiłował odpowiednio urobić opinię międzyna-

⁴⁴ J. W. Klucznikow, A. Sabanin, *Miejdunarodnaja politika nowiejszego wriemieni w dogovorach, notach i dieklaracyjach*, Moskwa 1926, kn. 2, s. 137—138.

⁴⁵ Dimitrow, *op. cit.*, s. 45 i n.

⁴⁶ Tamże.

rodową. Podobną działalność prowadzono również w samej Tracji Zachodniej, co w konsekwencji spowodowało wśród tamtejszego elementu greckiego wzrost nastrojów antybułgarskich i coraz wyraźniejsze przejawy irredenty, m. in. doszło do wystąpienia delegacji ludności greckiej do generała francuskiego Francheta d'Espereya — szefa wojsk sojusznicznych okupujących ówczesnie terytorium Tracji Zachodniej — ze skargą na administrację bułgarską⁴⁷.

Pomimo tego że Bułgaria miała w Paryżu w zasadzie wszystkie państwa przeciwko sobie, to jednak nie zrezygnowała z walki o zachowanie Tracji Zachodniej. Przede wszystkim rząd bułgarski wystosował pismo do wielkich mocarstw, w którym szeroko uzasadniał prawa Bułgarii do tej prowincji, powołując się na argumenty szczególnie etniczne, historyczne, polityczne i gospodarcze. Podnoszono też okoliczność, że w momencie podpisania układu rozejmowego z 29 IX 1918 r. Tracja Zachodnia nie stanowiła sprawy spornej, z czego można było wnosić, iż zostanie utrzymany w tym względzie status ante bellum. Do pisma załączono petycję przedstawicieli ponad 30 tysięcy rodzin bułgarskich, które w czasie II wojny bałkańskiej z 1913 r. zmuszone zostały do wyjazdu z Tracji Zachodniej w głąb Bułgarii. Ponadto pragnąc zainteresować Stany Zjednoczone atrakcyjnymi cenami i wysoką jakością tytoniu bułgarskiego, dołączono notatkę o znaczeniu niektórych okręgów Tracji Zachodniej dla uprawy tej rośliny przemysłowej⁴⁸. Jednakże treść pisma wraz z załącznikami nie zrobiła większego wrażenia na jego adresatach. Gdy rząd bułgarski uświadomił sobie fakt, że utrzymanie Tracji Zachodniej w granicach Bułgarii jest nierealne, postanowiono podjąć wysiłki zmierzające przynajmniej do rozwiązań połowicznych. W ramach tego rodzaju przedsięwzięć próbowano złagodzić stanowisko brytyjskie w kwestii uzyskania chociaż dostępu terytorialnego Bułgarii do Morza Egejskiego. W tym celu wysłano do Londynu E. Geszowa, byłego premiera i doradcę delegacji bułgarskiej na konferencji pokojowej w Paryżu. Misja ta jednak nie przyniosła żadnych rezultatów⁴⁹. Fiasko spotkało także inicjatywę delegacji bułgarskiej z 19 IX 1919 r., zgłoszoną już po wręczeniu jej warunków pokojowych i dotyczącą przeprowadzenia plebiscytu w Tracji Zachodniej oraz poddania jej pod protektorat Ententy⁵⁰. Podobny efekt miała też ostatnia próba złagodzenia surowych klauzul traktatowych, jaką przedsięwziął A. Stambolijski, premier nowego gabinetu utworzonego 6 października, wysyłając w imieniu rządu bułgarskiego trzy listy

⁴⁷ CDIA, f. 22, op. 3 a.e. 375, l. 35; S. Trifonow, *Byłgarskoto nacionałno-oswoboditelno dwiżenie w Trakija 1919—1926*, Sofija 1979 (maszynopis pracy doktor-skiej), s. 24—25.

⁴⁸ Trifonow, *op. cit.*, s. 20 i n.

⁴⁹ Archiw na BAN, sb. IV op. 1 a.e. 107 l. 335; „Trakija”, 22 VIII 1919.

⁵⁰ S. Damianow, *Welikite sili i Byłgarija prez epochata na kapitalizma (1878—1944)*, „Istoriceski pregled”, 1981, kn. 1—2, s. 90—91.

do premierów Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców, Rumunii i Grecji⁵¹.

Ostatecznie dnia 27 XI 1919 r. w Neuilly Bułgaria zmuszona była podpisać traktat pokojowy w brzmieniu niezmiennym. Warunki traktatu były znacznie cięższe od tych, jakie podyktowano Sofii w 1913 r. w Bukareszcie. Przede wszystkim dotyczyło to klauzul terytorialnych, gdyż Bułgaria została pozbawiona nie tylko ziem przyłączonych do niej w wyniku wojen bałkańskich, lecz również części swego rdzennego terytorium. W szczególności Bułgaria traciła na rzecz Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców okręg Strumicy, tzw. Kresy Zachodnie, obejmujące okręgi: Caribrod i Bosilegrad, oraz kilka wsi z ówczesnego powiatu Kuła. Rumunia uzyskiwała z powrotem Dobrudżę Południową zajęta czasowo przez wojska bułgarskie w czasie I wojny światowej. Jednakże można przyjąć, iż najboleśniej Bułgaria odczuła utratę Tracji Zachodniej, którą w myśl art. 48 traktatu w Neuilly tymczasowo wraz ze wszystkimi prawami i tytułami przejmowały w zarząd międzysojuszniczy państwa Ententy. Rozmiar straty tego cennego terytorium unaoczyć mogą niektóre dane liczbowe. Otóż powierzchnia Tracji Zachodniej (8712 km²) stanowiła 7,6% całego obszaru państwa bułgarskiego, natomiast ludność jej wynosiła 223 415 osób, spośród których w 1919 r. 105 310 było narodowości bułgarskiej⁵². Odcięcie Tracji Zachodniej od Bułgarii równocześnie oznaczało pozbawienie jej dostępu terytorialnego do Morza Egejskiego; obietnice ze strony państw Ententy w sprawie umożliwienia Bułgarom dostępu ekonomicznego do tego morza pozostawały bliżej nie określone i nie zapewnione żadnymi gwarancjami. W art. 48 traktatu pokojowego była tylko mowa o tym, że warunki realizacji przyrzeczenia powinny być sprecyzowane dodatkowo, lecz termin tego uzupełnienia pomijano milczeniem.

Decyzja mocarstw Ententy o oderwaniu od Bułgarii Tracji Zachodniej miała nie tylko niekorzystne konsekwencje dla sytuacji strategiczno-politycznej i społeczno-gospodarczej państwa bułgarskiego, ale również dla atmosfery międzynarodowej na Bałkanach w ciągu całego okresu międzywojennego. Decyzja ta bowiem stała się m.in. jedną z głównych przyczyn wrogich stosunków bułgarsko-greckich i polityki rewizjonizmu — kursu prowadzonego przez Sofię wobec swych sąsiadów. Można też zaryzykować tezę, że utrata Tracji Zachodniej obok innych terytoriów w istotnym stopniu doprowadziła do sojuszu Bułgarii z Trzecią

⁵¹ W. Bożinow, *Zapadna Trakija w diplomatsketa borba 1918—1924*, [w:] *Wynsznata politika na Bylgarija 1878—1944*, Sofija 1978, s. 249—250.

⁵² B. Kesjakow, *Prinos kym diplomatsketa istorija na Bylgarija*, Sofija 1936, s. 74; A. Iszirkow, *Zapadna Trakija i dogoworyt za mir w Noi*, Sofija 1920; W. Balcerak, *Powstanie państw narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 1974, s. 434 i n. Por. K. Momczew, W. Bistricki, *Bylgarija i neimite sysedi*, Sofija 1978, s. 19.

Rzeszą. Trzeba też dodać, że przekazanie Tracji Zachodniej na rzecz Grecji w 1920 r. odbiło się ujemnie na losie miejscowej ludności bułgarskiej i tureckiej, a ponadto doprowadziło do impasu ekonomicznego tej prowincji, gdyż Grecy nie byli zbyt zainteresowani jej rozwojem.

Trudne położenie Bułgarii po I wojnie światowej dodatkowo pogarszały klauzule wojskowe i finansowe traktatu pokojowego: armia bułgarska została całkowicie zdemobilizowana, a na jej miejsce mogły być zorganizowane tylko nieliczne oddziały wojska zawodowego, żandarmerii i straży pogranicznej w liczbie 33 tys. ludzi, natomiast suma reparacji wojennych sięgała 2 miliardów i 250 milionów franków w złocie.

Elżbiета Знамеровска-Ракк

ВОПРОС ЗАПАДНОЙ ФРАКИИ В МЕЖДУНАРОДНОЙ ПОЛИТИКЕ В 1878—1919 ГГ.

Краткое содержание

Западная Фракия, называемая также Эгейской или Беломорской Фракией, — это территория, расположенная между двумя реками на Балканском полуострове: Местой на западе и Марицей на востоке, на севере ее окружают горы Родопы, а на юге — Эгейское море. Стратегические достоинства (важные пути сообщения и порты на побережье Эгейского моря) и экономические достоинства (урожайные земли и природные богатства) сделали эту провинцию лакомым куском для соседствующих с нею балканских государств: Болгарии, Греции и Турции. В связи с этим обстоятельством вспыхнул один из серьезнейших конфликтов между Болгарией и Грецией, в который, как почти всегда на Балканах, вмешались европейские государства, руководствующиеся своими интересами.

В конце XIX в. Западная Фракия находилась в зависимости от Османской империи; небольшие изменения внес Сан-Стефанский мирный договор, аннулированный, впрочем, по решению Берлинского конгресса. Лишь в результате Балканских войн 1912—1913 гг. эта провинция была освобождена от турецкого господства и по Лондонскому мирному договору, заключенному в 1913 г., передана Болгарии; это было обосновано тем, что болгарское население составляло там значительную часть, а кроме того с географической точки зрения Западная Фракия являлась продолжением территории Болгарского государства. Для Болгарии важнее всего было то, что после присоединения Западной Фракии она получила доступ к открытому Эгейскому морю. Греция, в принципе, не протестовала ни против включения Западной Фракии в состав Болгарии на основании Лондонского договора, ни против подтверждения этого факта Бухарестским договором, который диктовал Болгарии после 2-й Балканской войны мирные условия как побежденному государству.

Позиция Греции диаметрально изменилась лишь после первой мировой войны, когда Болгария была союзницей побежденных государств. На Парижской конференции в 1919 г. Греция предъявила притязания как на Западную, так и на Восточную Фракию, возлагая серьезные надежды на то, что победившая Антанта поддержит ее требования. Хотя на стороне Болгарии выступили Соединенные Штаты, а вначале также Италия, вопрос Западной Фракии был решен на этой конференции в пользу Греции. Утрата Западной Фракии наряду с другими территориями (Западная Крайна, Южная Добруджа) в результате навязанных Болгарии Антантой тяжелых условий Нейского мирного договора стала одной из предпосылок болгарского реваншизма после первой мировой войны.

Перевела Лена Пустула

Elżbieta Znamierowska-Rakk

THE PROBLEM OF WESTERN THRACE IN INTERNATIONAL POLITICS
1878—1919

Summary

Western Thrace, also known as Aegean or White Sea Thrace occupies an area stretching between two rivers in the Balkan Peninsula: the Mesta in the west and the Marica in the east. It is enclosed by the Rodopi Mts in the north and the Aegean Sea in the south. Strategic (important communication routes and ports on the Aegean Sea) and economic (fertile soil and natural resources) qualities made this province a choice morsel for neighbouring Balkan countries: Bulgaria, Greece and Turkey. This circumstance caused a serious conflict between Bulgaria and Greece in which — as usual in the Balkans — European powers, prompted by their own interests, interfered.

At the end of the 19th century Western Thrace, disregarding some insignificant changes introduced by the Treaty of San Stefano and, anyway, cancelled by the Berlin Treaty, was under the authority of the Osman Empire. The province was liberated from Turkish domination only as a result of the Balkan wars in 1912—1913 and, by the terms of the treaty signed in London in 1913, incorporated into Bulgaria, substantiated by the fact that people of Bulgarian origin represented a significant percentage there and, moreover, from the geographical aspect, Western Thrace was an extension of the Bulgarian State territory. But most important for Bulgaria was her access to the open sea — the Aegean Sea — when Western Thrace was annexed to Bulgaria. In principle, Greece voiced no objections either to Bulgarian rule in Western Thrace according to the Treaty of London, or to the corroboration of this fact by the Treaty of Bucharest which dictated Bulgaria — as the defeated country — peace conditions following the Second Balkan War.

The position of Athens underwent a complete change only after the First World War in which Bulgaria was a loser as an ally of the Central Block. At the Paris Conference in 1919, the Greeks, strongly hoping for support for their demands by the victorious Entente, laid claims to both Western and Eastern Thrace. Despite the support given to Bulgaria by the USA and, initially, also by Italy, the case of Western Thrace was decided by the Conference in favour of Greece. The loss of Western Thrace and other territories (Western Borderlands, Southern Dobrusha) became, as a result of hard conditions imposed upon Bulgaria by the Entente in the Treaty of Neuilly, one of the chief premises of Bulgarian revisionism after the First World War.

Translated by Jan Rudzki